

Tekst gwarowy — Podegrodzie 1

Autor: Halina Karaś

Tekst nagrała Katarzyna Kalisz (31.12.2008), przepisała Jolanta Janusz, weryfikacja zapisu i opracowanie — Halina Karaś.

{smoothgallery image=F4242.jpg&caption=Bronisława Zimowska&title=Bronisława Zimowska} Informatorka: Bronisława Zimowska, z domu (z „chołpy”) Bodzony, ur. w 1922 roku w Podegrodziu. Przed wojną ukończyła szkołę powszechną, a po wojnie kurs przedszkolank w Rabce i kurs reżyserski w Krakowie (przez jakiś czas przebywała również w Warszawie). Od 1937 roku należy do zespołu pieśni i tańca „Podegrodzie”. Była konsultantem zespołów folklorystycznych „Lachy” i „Sądeczoki”. Współpracuje z Muzeum Okręgowym w Nowym Sączu i Sądeckim Parkiem Etnograficznym. Występowała niejednokrotnie w środkach masowego przekazu, upowszechniając wiedzę o kulturze lachowskiej. Jest autorką wielu scenariuszy do przedstawień ludowych wystawianych pod jej kierunkiem i wybitną znawczynią folkloru Lachów Sądeckich. Więcej zob. http://www.podegrodzie.pl/pl/4801/0/Tworcy_ludowi.html.

Turoń

{vm}T427.mp3|L{/vm}

No to kiedy mamy {tt}= okres, labializacja, czyli poprzedzenie samogłoski w nagłosie przez ł (u niezgłoskotwórcze)|łokres{/tt} Świunt {tt}= Bożego, labializacja, czyli poprzedzenie samogłoski, tu w śródgłosie, przez ł (u niezgłoskotwórcze), mazurzenie (tu ż > z)|Błozego{/tt} Narodzeonio, to może {tt}bymy zacuły = byśmy zaczęły, 1. os. lmn. trybu przypuszczającego, prawdopodobnie na skutek pominięcia słabego ch w pierwotnym bychmy|bymy zacuły{/tt} godać ło tom, jakie u nos były zwyczaj. Jak sie juz zacoł {tt}= adwent, samogłoska e przed spółgłoską nosową n zmienia barwę i jest wymawiana jako o, czyli grupa eN > oN|adwont{/tt}, to juz łod tego juz sie ludzie {tt}przyryktować się ‘przygotować się’|przyryktowały{/tt} na to, na te {tt}= święta, zlanie się obu nosówek ę i ą w jedną ą i zanik nosowości tej jednej nosówki, tj. ę)(ą > o|Świota{/tt} Bożego Narodzonioa, bo Boże Narodzoanie to było {tt}= największym, zlanie się obu nosówek ę i ą w jedną ą i zanik nosowości tej jednej nosówki, tj. ę)(ą > o, mazurzenie (tu: sz > s)|najwioksom{/tt} świotom… Wszystkie my wtedy łobchodziły to świotu i i {tt}= dlatego, uproszczenie grupy spółgłoskowej dl przez zanik d (dl > l), pochylone a podwyższyło swoją artykulację i zrównało się z (á > o)|łotego{/tt} kazdy sie przygotowywoł płodczas Adwontu. Adwont s…, jak sie Adwont zacynoł, to trzeba było… jo na przykład jak jom była jesce małą taką dzieckieom, zospy były takie łokropne, ze po kolana sie po śniegach chłodziło. Przecioz nie było wtedy oani {tt}= żadnych, mazurzenie (tu: ż > z), pochylone a podwyższyło swoją artykulację i zrównało się z (á > o), przejście wygłosowego -ch > -k|zodnyk{/tt} tyk {tt}= pończoch, samogłoska o przed spółgłoską nosową ń podwyższa artykulację do ó, zanik zwarcia ń kończącego sylabę (stąd ń > j), mazurzenie (cz > c), przejście wygłosowego -ch > -k, a w wyniku wymowy udźwięczniającej przed samogłoską następnego wyrazu k wymawiane jest jako g (tzw. fonetyka międzywyrazowa udźwięczniająca)|płujtsóg{/tt} ani raj… {tt}rajtki ‘rajstopy’|rajtków{/tt} ani zadny komedyj , no cłowiek chłodził prawie błoso, goło. I tak musioł iś, ale babka wstała i godo tak: {tt}dziepa (obocznie też dziopa) ‘dziewczyna’|dziepa{/tt} wstój, bo {tt}= musimy, forma musomy to wynik wymowy grupy eN jako oN (musemy > musomy), natomiast musemy powstało na skutek analogii (wyrównań) do formy 1. os. lp. muse, s zamiast sz to rezultat mazurzenia (sz > s)|musomy{/tt} iś na roroty. No to jo musiałam z babką iś, pastuch wstoł łod… łodgarnoł śniyg łod chałupy, no to my ta jakosi morosały po tom śnieogu jiy do somego kłościola. No ji z rorot jak sie przysło, no i tak sie juz roroty… musiałam na roroty, sie musiało chłodzić w kazdy {tt}= dzień, samogłoska e przed spółgłoską nosową n zmienia barwę i jest wymawiana jako o, czyli grupa eN > oN, zanik zwarcia ń kończącego sylabę (stąd ń > j)|dzioj{/tt}. Rano. No i tak przez ton… adwont na przykład w nasy {tt}chołpa ‘chałupa, chata’|chołpie{/tt} młój tata zawsze przygotowywoł turonia. Bo u nos jes taki zwycój, ze po świotak juz w drugi dzieoj świot, w Scepona, to juz zaceyły {tt}chodok ‘chłopak’ (wyraz typowo lachowski)|chodoki{/tt} chłodzić z turonieam. To był taki zwycój chodzoenia, to były niby koladowaniś to te nazywały, to nie o to, nie było {tt}= kołedowanie, zanik nosowości samogłoski ę, pierwotnie szeroko wymawianej jako a nosowe, stąd ę > a|koladowani{/tt} ino chłodzić z turoniam. Co to buł ton {tt}= turoń, samogłoska o przed spółgłoską nosową ń podwyższa swoją artykulację, czyli grupa oN > óN, zanik zwarcia ń kończącego sylabę (stąd ń > j)|turój{/tt}. Turój to było takie… takie bydłotkło. Bo wtedy duzo było ludzi takik niedorozwiniotymi. Teraz so i downi były to nie ino to ze teraz so. Ale downi tyz było barz duzo ludzi niedorozwinioty, głuchonioamyk, takik co nie godały, nie {tt}= słyszały, sł > sw|swysały{/tt}. A przewoźnie pastuch taki był, jak był taki

głuchoniomy to łon służył u gazdy za pastucha, bo łon miał łobrzoząć krowy, latom to łon musiał paś krowy na paświsku, musiał wygonia. I {tt}= dlatego, uproszczenie nagłosowej grupy dl- przez zanik d, pochylone a po podwyższeniu artykulacji zrównało się w wymowie z o, labializacja w śródgłosie|lotegło{/tt} przy tom turoniu to tak turoj byuł zrobieńy taki w formie takiego bydlotka. No i pod turoniom chłodził chłodok, bo to musiał chłodzić, hulać tak jak to, jak rusać sie, jak sie rusało zwierzota tak somo. Więc przy tom turoniu chłodził tak: Cygon, prowadził tego turonia, Cygonka, Żyd no i ton nieomy. Ton nieomy łon nie godoł, ale łon chłodziuł z tom bydlotkiem, bo łon sypioł w stajni, jak służył u gazdy, to łon społ w stajni, łon tam nie społ {tt}nikaj ‘nigdzie’|nikaj{/tt} w {tt}chołpa ‘chałupa, chata’|chołpie{/tt} ani nigdzie ino w stajni śp… i łon z tom bydlotkiem chłodził, a to było, to miało taki, tak to wyglondało, ze tom turój niby sed, łon huloł, robił komedye rozmaite w chołpach, jesce jak {tt}koj ‘gdzie’|koj{/tt} {tt}dziopa ‘dziwczynyna’|dziopy{/tt} były, to kwicały, bo sie go boły, bo on miał, nie, na pyscku tako scotko z jeża, to kół tam, to dziopy miały taki… jaz piscały, tak kwicały łod łod strachu przed tom turyniem, ale nie ło to chłodzi. No i to tak było, że tom turós po jakiemsi casie jak pohuloł, to zdychoł. Zdychoł i tom nieomy łon nosił w cebrzycku włodo z kropidłam i łon wtedy zacoł joceć nad tom turoniem no i kropił go, żeby tom turoń wstoł, bo łon tak tropił sie ło to ze ton turój zdech. Cygonka lotała z… do Cygona zeby to skórao kupił znowuż z tego, bo piyrwy Cygany chłodziły, to łony zbiyrały jak gdzie, kto krowa cy świnia zdechła, to łone bia… brały i to jadły, łone ta ni miały zodnyk aoni chłorób z tego ani nic, a teraz to jy sie niby komedye, a i tak sie mo choroby, a wtedy nie było. No to Cygonka po to chłodziła, pilnowała zeby tom Cygon łod teygo gazdy kupił to miyso z tego turonia. Tego turonia Żyd znowu kcioł skórao, bo łon sprzedawoł, bo Żydy ino handlowały wtedy. No i wtedy za… A dziod {tt}= modlił się, przejście wygłosowego -ił > uł|modłuł sie{/tt}, on ta zbiyroł co mu ta kto doł, jak {tt}= po tych chałupach, przejście wygłosowego -ch > -k|po tyk chołpak{/tt} chłodziuły. No to zbiyroł do włorka, ale jag_juz przysed do które chołpy, bło w kazdy chołpie jak zased tom, z tom turoniem chodoki zasty, to puscały, bo jakby łominuły które chołpa, to tak znacyło, ze gardzo tom chołpom i było barz tom gazdom nijak, ze do nik akurat z turoniam kola… {tt}= kolędnicy, zanik nosowości samogłoski przedniej ę, która musiała być wymawiana szeroko jako nosowe a, stąd ę > a|koladnicy{/tt} nie przysły. No i tak sie stało, ze płoźni ton dziod zacoł sie modlić nad tom turoniem i łodprawioł mu uroki. A zebyście wiedziały jak sie łodprawio uroki, to wom płowiam. To sie tak poli sie takie… takim jakom byle jakim {tt}= pudełko, przejście -eł- > -oł-|pudołko{/tt} rozgrzoć {tt}= węgle, zlanie się obu nosówek ę i ą w jedną o barwie nosowego o, a następnie zanik nosowości, stąd na miejscu ę występuje o|wogle{/tt}, no i na te wogle sie płoływo sie to włodom te wogle, łony sie kopco, ale sie łodmowio ze: nie dziewioć, nie łosioam, nie siedom, nie sześ, nie pioć, nie styry, nie trzy, nie jedol. I wtedy sie płoływo… i tam dziad płoływoł tego turonia, kropił go tam i tam i i wylywoł za siebie to włoda z tami woglami i godoł idźsie uroki na dół włodóm, nie {tt}= wracajcie, przejście -aj- > -ej- w formach czasownikowych|wracejcie{/tt} wiocy do dom. No i wtedy ton turoń wstawoł, {tt}= otrząsnął się, labializacja, czyli poprzedzenie samogłoski w nagłosie przez ł (u niezgłoskotwórcze), upodobnienie i uproszczenie grupy trz > cz, zanik nosowości ą > o|łoczosnoł sie{/tt} no i wtedy była zobawa, hulanie. Wszystkie te łosoby, które były, brały udział przy tom turoniu hulały no i śpiywały {tt}= kolędy, zanik nosowości samogłoski ę wymawianej pierwotnie szeroko|koloady{/tt} no i płoźni juz wychodziły no to śpiywały za kólodo dziekujoamy, {tt}= szczęścia, mazurzenie (tu szcz > sc)|scościo{/tt}, zdrowia {tt}= winszujemy, rozszerzenie artykulacyjne i do e przed ń, a grupa eN wymawiana szeroko jak aN, zanik zwarcia ń kończącego sylabę, mazurzenie (sz > s) i przejście szczelinowej s w zwartą c|wiaojuceamy{/tt}, a zebyście były zdrowe. No i i z tom wychodziły i tak kazdy, kto co miał, wtedy piniody nie było, bo prze ło grosa to było tak trudno, to była biyda niemiłosierno, to co kto to to dostawały abo kawołek chleba abo…A jesce jak był taki dziod porzonny, jaki taki chodok był taki, co miał poukładane w głowie, to łon potrafił {tt}kajsi ‘gdzieś’|kajsi{/tt}, bo to wtedy na świoła biło sie świnio, no to na korycie sie rozluły spyrko. {tt}spyrka ‘ślonina’|Spyrka{/tt} była rosolóno, ziobra były rosolóno no i sadło tyz bo późni sie susyło na piecu. To i dziod jak był taki łobrotny, co se dawoł rada, to ón potrafił ukraś kawołek te spyrki, wrzucił do włora no i i gospodyni mu tam… A jak nie to bił wsy na chlebie, jak dopod kaj chlyb, jak takoj nie był schowany chlyb, przecio nie było zodnych spiżarek ani nic. Byuł {tt}sołek ‘spichlerz osobno stojący’|sołek{/tt}, no to w sołku sie czymało, ale do sołku to cza było iś daleko łod chołpy. No to dziod jak juz wso zabił, bo to były taki, wtedy ludzie miały, barz duzo było tego gadów w głowach miały ludzie i te. To łon niby udawoł, ze zabijo wsy, to juz gospodyni mu dała cały ton chlyb, łona juz nie łostawiła, bo sie brzydziła, tego ze łon tom wso doł ji. I tak sły łod chołpy do chołpy, te turoniorze, przychodziły. I co zbiyrały, to zbłoze to co kto, co jem kto doł to juz na zakojconie tego chodzonia z tom kolodowaniam urzodzały sobie u którego si gospodarza pozaprasały se gazdów takik ze dwoje, dwóch, czech z babami, przysły na te, no i była hulonka, wzięły tego. Bo to przy nich groł, byuł taki muzykont ze groł na… guzikówka. To była tako mało harmonijka i wtedy grywały nie na taki harmonii, tylko grały na guzikówce. No to wtedy ton muzykaont przygrywoł no i wtedy zaprasały dzieopy, ale to sie musiało wszystko łodbywać w chołpie, u dobrego gospodarza, no i tam gdzie było plac, bo to przecie nie było takik chołp, zeby salony, diabli nie wiedzo co

ino była chołpa, izdebka. Jak były takie wielkie gazdy, to miały tako izbo paradno, to była {tt}= po drugiej, przejście -ej > -i (po spółgłoskach miękkich)|po drugi{/tt} strónie sieoni. To była paradno izba, to w ty izbie gazda pozwoluł hulać. No to se pohulały, to tam do pónocy, bo {tt}= dłużej, mazurzenie (tu ż > z) przejście -ej > y (po spółgłoskach stwardniałych i twardych)|dłuzy{/tt} nie, bo trzeba było iś spać, zeby rano wstać, no bo pastuch musioł iś. Te, co brały udział w tyk… koladowaniu.